



**XVIII DZIEŃ JUDAIZMU  
W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE  
17 STYCZNIA 2016 r.**



**„Co ty tu robisz, Eliaszu?”  
(1 Krl 19,13)**

**Słowo Przewodniczącego  
Komitetu Konferencji Episkopatu Polski  
ds. Dialogu z Judaizmem**

Minęła 50. rocznica zamknięcia II Soboru Watykańskiego, który wśród wielu dokumentów wydał Deklarację o stosunkach Kościoła do religii niechrześcijańskich, zatytułowaną *Nostra aetate*, a podpisaną dnia 28 października 1965 r. przez papieża Pawła VI. Wspólną cechą przyjętego stanowiska w Deklaracji wobec religii niechrześcijańskich, a zwłaszcza judaizmu, jest stanowczy zwrot katolicyzmu ku postawie dialogu i współpracy.

Treść Deklaracji w punkcie 4, traktującym o Żydach, można sprowadzić do trzech zasadniczych zagadnień. Pierwsze dotyczy różnorodności i głębokich więzi istniejących między Kościołem a narodem żydowskim. Więzy te wywodzą się z potrójnego faktu, mianowicie: mistycznej i typologicznej ciągłości Kościoła i starotestamentalnej społeczności żydowskiej, następnie jej roli w nosicielstwie dzieła zbawienia i Bożego Objawienia oraz żydowskiego pochodzenia kluczowych postaci nowej, zbawczej ekonomii, do których należy Chrystus, Maryja i Apostołowie. W konsekwencji tego

zakorzenienia Kościoła w judaizmie istnieje potrzeba wzajemnego „poznawania się i poszanowania”.

Drugim problemem poruszonym w Deklaracji jest przypisywana Żydom odpowiedzialność za śmierć Chrystusa i konsekwencje odrzucenia Go jako Mesjasza. Watykański dokument stanowczo odrzuca obarczanie za śmierć Chrystusa narodu żydowskiego jako całości, jak również Żydów żyjących współcześnie. Odpowiedzialność ta spada na zwierzchników żydowskich, jak również na Rzymian. Ostatecznie śmierć Chrystusa była aktem jak najbardziej dobrowolnym.

Powyższe stwierdzenia mają swoje odniesienie do słów św. Pawła zawartych w liście do Rzymian: „Bracia: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą. I ja przecież jestem Izraelitą. (...) Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Pytam jednak czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą. Ale przez ich przestępstwo zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współuczestnictwa. (...) Zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie do Kościoła pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, (...). (...) gdy jednak chodzi o wybranie, są oni ze względu na przodków przedmiotem miłości. Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11,1nn). Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie można przedstawiać Żydów jako odrzuconych. Trzeba więc zatroszczyć się o to, aby w katechezie i głoszeniu Słowa Bożego nikt nie nauczał niczego, co nie licowałoby z prawdą objawioną o wspólnych korzeniach i wspólnym z Żydami dziedzictwie.

Trzecim wątkiem Deklaracji na temat Żydów jest napiętnowanie, a nawet opłakiwanie, pod wpływami ewangelicznej miłości, dokonanych wobec Żydów aktów eksterminacji, jakiegokolwiek dyskryminacji, jako sprzecznych z duchem Ewangelii. Chrystus podjął dobrowolnie z bezmiernej miłości śmierć za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Zadaniem Kościoła jest przedstawiać krzyż Chrystusa jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga. Jako dzieci Jednego Ojca wraz z Żydami modlimy się do Boga, traktując siebie nawzajem jako braci w człowieczeństwie i wierze Abrahamowej.

Papieże ostatnich pontyfikatów, mianowicie: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i papież Franciszek wcielali w życie ducha deklaracji *Nostra aetate* słowem i działaniem (np. odwiedzanie synagog). Papieskie słowa pogłębiły świadomość chrześcijan o judaistycznych korzeniach, o tym, że istnieje wewnętrzna więź między judaizmem a chrześci-

jaństwem, że Żydzi są naszymi starszymi braćmi (Jan Paweł II), a nawet ojcami w wierze (Benedykt XVI), że antysemityzm jest grzechem, że kto spotyka Chrystusa, spotyka judaizm, że z Żydami mamy budować wspólnotę braterstwa i przyjaźni. Potrzebne są wspólne braterskie spotkania, refleksja nad Słowem Bożym, wspólna modlitwa.

W naszej ojczyźnie, która była i jest wspólna dla chrześcijan i Żydów, w duchu Chrystusowej Ewangelii nie może mieć miejsca żadna wrogość, uprzedzenie, dyskryminacja. Nasza wspólna ziemia kryje prochy Żydów i Polaków. Stąd też, kiedy wskutek eksterminacji żydowskiego narodu przez niemieckich nazistów na polskiej ziemi, oprócz nielicznych ocalonych, pozostały jedynie tu i ówdzie ich groby, my winniśmy być strażnikami ich cmentarzy i mogił. Ten szacunek należy do naszej katolickiej kultury.

Kościół w Polsce uczynił już wiele w dziedzinie budowania braterskiej relacji z Żydami. Od lat osiemdziesiątych działa Komitet KEP ds. Judaizmu, organizujący już po raz 19 ogólnopolskie obchody Dnia Judaizmu, który kształtuje u wiernych świadomość wzajemnej więzi chrześcijan i Żydów. Kościół opłakuje też własne grzechy prześladowania Żydów, dyskryminacji, a nawet zadawania śmierci. Episkopat wydał też trzy listy pasterskie, występując w nich przeciw antysemityzmowi, łącznie z ostatnim, w 50 rocznicę wydania *Nostra aetate*. Okazywał solidarność z Żydami w sytuacji ograniczania ich obywatelskich praw. Organizuje sympozja i konferencje teologiczne z udziałem rabinów i przedstawicieli gmin żydowskich, tworząc klimat współpracy, eliminowania uprzedzeń i budowania zaufania. Soborowa Deklaracja jest dalej pisana braterskim działaniem, dziś jeszcze w ograniczonym zakresie, ale środowisk dialogu coraz bardziej przybywa.

Cieszy fakt odzewu ze strony żydowskiej na katolickie inicjatywy dialogu. Bez otwarcia, współpracy i współdziałania Żydów nie byłoby coraz liczniejszych owoców dialogu. W 2000 roku stu kilkudziesięciu rabinów i żydowskich teologów wydało o historycznym znaczeniu deklarację o współpracy i budowaniu wzajemnych więzi. Po ostatnim liście Episkopatu strona katolicka z wielką radością i nadzieją przyjęła listopadowe oświadczenie polskich rabinów zawierające satysfakcję z prowadzenia dialogu, akceptację wspólnych działań i wyrażającą wolę dalszej współpracy i budowania wspólnoty braterstwa.

Hasłem XIX Dnia Judaizmu w Polsce są słowa z 1 Krl 19,13: „Co ty tu robisz, Eliaszu?” Prorok Eliasz jest wiodącą postacią dla judaizmu, jak

i dla chrześcijaństwa. Jest on oczekiwany przez Żydów jako poprzedzający przyjście Mesjasza (Ml 3,23). Wraz z Mojżeszem objawia się Eliasz jako świadek i mesjański poprzednik Chrystusa w chwili przemieniania na górze Tabor. Dla chrześcijan i Żydów Eliasz symbolizuje walkę o wierność narodu w obliczu odejścia od wiary w jednego Boga, poprzez przyjmowanie pogaństwa. Eliasz doświadcza trudnych chwil zagrożenia, osamotnienia, a nawet rezygnacji, ale Bóg go ochrania nagradzając jego wierność zwycięstwem, a ostatecznie niebem.

*bp Mieczysław Cisto*

**Teksty liturgiczne i homilia  
na XIX Dzień Judaizmu  
w Kościele katolickim w Polsce  
17 stycznia 2016 r.**

Formularz mszalny *O uproszenie miłości*.

Czytania własne: 1Krl 19,1-14; Ps 94, 12-13a. 14-15. 17-18; Rz 11,1-5;  
Łk 9,28-36.

**ANTYFONA NA WEJŚCIE** (por. Ez 26,27-28)

Pan mówi: odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego tchnę do waszego wnętrza i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

**WPROWADZENIE**

Dzień Judaizmu, który w Polsce obchodzimy już po raz 19., jest czasem refleksji nad Słowem Bożym, czasem spotkań chrześcijan i Żydów oraz modlitw. Pomaga on pogłębiać wierzącym w Chrystusa świadomość judaistycznych korzeni chrześcijaństwa. Pogłębiając własną tożsamość, chrześcijanie mają coraz bardziej dostrzegać to, co ich łączy z wyznawcami judaizmu, a mianowicie: wiara w jednego Boga, objawione słowo Biblii, tradycja religijna, Dekalog jako fundament praw moralnych, czy też wezwanie do codziennej modlitwy. Prośmy więc Boga o światło poznania i wolę działania na rzecz budowania wspólnoty braterstwa wokół Bożych wartości, abyśmy w sekularyzującym się społeczeństwie stawali się coraz bardziej świadkami żywego Boga. Za wszystkie grzechy uprzedzeń, niechęci, wykluczenia czy pogardy wobec drugiego

człowieka, innego lub obcego przepraszajmy Boga, aby nas wysłuchał i uwalniał nas od zła.

## **KOLEKTA**

Wszchemogący Boże, ześlij na nas Ducha Świętego i rozpal nasze serca miłością, abyśmy w myślach i uczynkach podobali się Tobie i miłowali Ciebie w naszych braciach i siostrach. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

## **LITURGIA SŁOWA BOŻEGO**

### **PIERWSZE CZYTANIE**

(1Krl 19,1-14)

#### **Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej**

Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: «Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucają, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem, jak się stało z życiem każdego z nich».

Widząc to Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, rzekł: «Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!» Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga». Powstawszy zatem, zjadł i wypił.

Następnie umocniony tym pożywieniem siedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: «Co ty

tu robisz, Eliaszu?» A on odpowiedział: «Żarliwością zapłonąłem o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie».

Wtedy rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!» A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: «Co ty tu robisz, Eliaszu?» Eliasz odpowiedział: «Żarliwością zapłonąłem o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie».

**Oto Słowo Boże.**

## **PSALM RESPONSORYJNY** (Ps 94, 12-13a. 14-15. 17-18)

Refren: *Pan nie odrzuca ludu wybranego*

Błogosławiony mąż, którego Ty wychowujesz, Panie \*  
i pouczasz swoim prawem,  
aby dać mu wytchnienie\*  
w dniach nieszczęśliwych.

Pan nie odpycha swojego ludu \*  
I nie porzuca swojego dziedzictwa.  
Sąd się zwróci ku sprawiedliwości, \*  
Pójdą za nią wszyscy ludzie prawego serca.

Gdyby Pan nie udzielił mi pomocy, \*  
Szybko by moja dusza zamieszkała w krainie milczenia.  
A kiedy myślę: „Moja noga się chwieje”, \*  
Wtedy mnie wspiera Twoja łaska, Panie.

## **DRUGIE CZYTANIE** (Rz 11,1-5)

### **Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian**

Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? „Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają”. Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? „Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem”. Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.

**Oto Słowo Boże.**

## **ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ** (Łk 9, 33)

**Alleluja, alleluja, alleluja**

Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy.

Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza  
i jeden dla Eliasza

**Alleluja, alleluja, alleluja**

## **EWANGELIA** (Łk 9,28-36)

**Słowa Ewangelii według świętego Łukasza**

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało



się lśniący białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliaz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy tamci weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili, gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

### **Oto słowo Pańskie.**

## **HOMILIA**

### **„Co ty tu robisz, Eliaszu?” (1 Krl 19,13)**

„Co ty tu robisz, Eliaszu?” – głos Boga dosięga proroka Eliasza z Tiszbe w dramatycznym momencie życia. Właśnie dotarł na Bożą górę Horeb. Dlaczego Pan kazał mu tu wędrować przez czterdzieści dni i nocy, posilwszy go wcześniej pokarmem dającym cudowną moc? Dlaczego właściwie Bóg każe mu jeszcze żyć, choć prorok najchętniej oddałby już dar życia swojemu Stwórcy? „Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie” – prosił zrezygnowany. Ale Pan nie wysłuchał tym razem jego modlitwy.

Eliasz, Elijahu. To imię brzmi jak wyznanie wiary. Oznacza: Pan jest moim Bogiem. I to jest właściwie życiowe motto proroka z Gileadu. Cokolwiek robił – robił dla Pana, swojego Boga. Płonąc gorliwością o Jego chwałę gotów był na wszystko.

Misja Eliasza, jeśli oceniać ją według racjonalnych kryteriów, była misją samobójczą. Miał on, sam jeden, przeciwstawić się potężnemu Achabowi, bałwochwalcemu królowi Izraela, jego żonie Izebel, morderczyni proroków Boga, setkom kapłanów i proroków Baala i Aszery, skorumpowanej elicie królewskiego dworu, oraz rzeszy wiernych, którzy kult Jedynego Boga zdążyli już złożyć na ołtarzu swoich nowych bóstw. Gdy protestu-

jąc przeciw narodowemu bałwochwalstwu prorok zapowiedział butnemu królowi długoletnią suszę – znak kary Bożej – natychmiast musiał uciekać, ratując swe życie. Eliaz wiedział jednak, że nie jest sam. Był z nim Ten, któremu służył. „Idź stąd na wschód i ukryj się w wąwozie potoku Kerit, na wschód od Jordanu. Będziesz tam pił wodę z potoku, a krukom rozkazałem, żeby cię żywiły” – usłyszał, znajdując ocalenie. Wysychające z powodu suszy wadi Kerit stało się na pewien czas schronieniem proroka.

„Wstań, idź do Sarepty koło Sydonu i tam zamieszkaj!” – polecenie Boga było szokujące. To najgorsze z możliwych miejsc. Kraj pogan, zamieszkały przez wyznawców Baala. Ojczyzna rozpustnej Izebel, fenickiej księżniczki, za której namową Achab wprowadził w Izraelu bałwochwalcze kultury. Ziemia dotknięta zesłaną przez Boga śmiertelną suszą. Eliaz wiedział dokąd wiedzie droga wskazana przez Pana. Wyruszył, choć zapewnienie – „rozkazałem tam pewnej kobiecie, wdowie, aby cię żywiła” – zdawało się, w kontekście suszy i panującego głodu, przekraczać granice ludzkiej wyobraźni.

Sarepta, portowe miasto, położone na fenickim wybrzeżu, przekłete w oczach każdego Żyda, stało się dla proroka gościnnym mieszkaniem, miejscem, w którym spotkał ufność i wiarę. Z ust poganki, wdowy, o której mówił mu Bóg, usłyszał pewnego dnia: „teraz wiem, że jesteś człowiekiem Boga i słowo Pana rzeczywiście spełnia się przez ciebie”. To właśnie ta pogańska kobieta zostanie kiedyś przywołana – jako wzór zaufania Bogu – przez Rabbiego z Nazaretu, nauczającego w swej rodzinnej synagodze. Tymczasem Eliaz uświadamiał sobie coraz wyraźniej, że to sam Bóg działa przez jego czyny. Że moc Pana towarzyszy wypowiedanym przez niego słowom. Ziemia Sydonu okazała się błogosławieństwem dla proroka, którego Bóg przygotowywał do najtrudniejszej misji.

„Idź, staw się przed Achabem, a ja ześlę deszcz na ziemię” – polecił Pan. Eliaz wyruszył w stronę trapionej wielkim głodem Samarii.

Spotkanie z Achabem, o dziwo, nie skończyło się śmiercią Eliasza. Zaskoczony król, któremu „dręczyciel Izraela” wykrzyczał w twarz jego przewinienia, nieoczekiwanie przystał na przedstawioną propozycję. Na górę Karmel zwołał setki proroków Baala i Aszery. To tu – wobec zgromadzonych rzesz całego Izraela – Eliaz wyzwał ich na niezwyklej poje-

dynek. „Odpowiedz mi Panie, odpowiedz mi – wołał nad ofiarą składaną Bogu – aby ten lud poznał, że Ty, Panie, jesteś Bogiem i że Ty właśnie przemieniasz ich serca”.

Znajdujący się w Pierwszej Księdze Królewskiej opis zwycięstwa Eliasza nad pogańskimi prorokami pełen jest ironicznego humoru. Ich porażka była absolutna. Ich bóstwa – totalnie skompromitowane. Bałwochwalczy ponieśli śmierć. Spękaną po latach suszy ziemię zrosił ulewny deszcz. Eliaz triumfował.

„Niech bogowie mnie ukarzą, jeśli jutro nie postąpię z tobą tak samo, jak ty postąpiłeś z każdym z nich” – wiadomość, jaką przyniósł prorokowi posłaniec Izebel, nie pozostawiała złudzeń. Mimo cudu na górze Karmel bałwochwalczy kult nie odszedł w przeszłość. Wczorajszy triumfator poczuł trwogę. „Przeraził się Eliaz” – czytamy dosłownie w hebrajskim tekście księgi. Przeraził się. Chyba po raz pierwszy... Czy radość ze zwycięstwa Boga, pewność Jego wierności i mocy, może zmienić się z dnia na dzień w uczucie przerażenia i frustracji? Eliaz uciekł na południe, do leżącej w Judzie Beer-Szeby. Jak najdalej od Samarii, Achaba i mściwej Izebel. Wyszedł na pustynię. Przybity, zrezygnowany, pragnący śmierci... Położył się pod krzewem i zasnął, marząc, by się więcej nie obudzić. Bóg jednak, chciał wyprawić go w jeszcze jedną podróż.

„Co ty tu robisz, Eliazu?” – głos Pana rozbrzmiewa na Horebie. Ale Bóg przecież wie skąd wziął się tu Eliaz. I co robi w tym miejscu, po nocy przespanej w szczelinie skały. To pytanie potrzebne jest prorokowi. To człowiek potrzebuje pytania, jakie stawia mu Bóg. Kim ja właściwie jestem? Dokąd zmierzam? Jaki jest sens wydarzeń, które przeżywam? Ale też: Kim jest mój Bóg? Czy mogę Go poznać? Czy właściwie pojmuję Jego wolę? Pytanie szczególnie ważne, gdy przychodzi rozczarowanie owocami własnego zaangażowania, gdy jedyną konsekwencją włożonego wysiłku wydaje się być niezrozumiała pustka. Odpowiedź Eliasza jest pełna goryczy: „Zapłonąłem gorliwością o chwałę Boga Zastępów, gdyż synowie Izraela opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Ja sam tylko zostałem, a oni czyhają jeszcze i na moje życie”. Nie da się nie zauważyć zawodu ukrytego w tych słowach. Eliaz nie rozumie działania Boga. Zgorzknienie jest konse-

kwencją zawiedzionych nadziei gorliwca. „Wyjdź i stań na górze przed Panem!” – słyszy.

Scena teofanii na Horebie – górze, na której Pan zawarł niegdyś Przymierze z Mojżeszem – odbiega znacząco od tych, które znamy z Biblii. Bóg nie objawia się tu w potęgę żywiołów, przed którymi drży człowiek, choć są one na Jego usługach. Przychodzi w „szmerze łagodnego powiewu”, czy – jak sugeruje hebrajski tekst księgi – w „głosie cichego szeptu”, zaprzeczając intymną subtelnością logice potęgi i władzy, jaką kieruje się świat. Jak pojąć to pokorne przychodzenie Tego, który jest nieustannie trwającą wszechmocną Obecnością? Zaskoczony Eliaz ma się nauczyć stylu działania Boga.

Historia Eliasza jest częścią żydowsko-chrześcijańskiego dziedzictwa biblijnego objawienia. Tradycja głosi, że misja proroka nie skończyła się z chwilą jego tajemniczego odejścia ze świata. Eliaz jest wciąż obecny w kolejnych etapach historii zbawienia. Oczekiwany jest w eschatologicznej przyszłości – tak mówi proroctwo Malachiasza – jako ten, który przyniesie pokój, nakłaniając zwaśnionych rodziców i dzieci do pojednania. Z osobą proroka związanych jest także wiele przekraczających biblijne ramy tradycji, obecnych do dziś w żydowskiej pobożności. Wiele z nich związanych jest z nadziejami mesjańskimi. Jak choćby ta paschalna, każąca zgromadzonym na sederowej uczcie uchylić drzwi, by prorok mógł odwiedzić każdy żydowski dom – „niech Miłosierny ześle nam proroka Elijahu, który ogłosi nam wieści dobre, zbawienne, pocieszające”. Chrześcijanie widzą kontynuację Eliazowej tradycji w misji Jana Chrzciciela, który „w duchu i mocy Eliasza” wypełnił swoje posłannictwo, wskazując na przychodzącego Chrystusa.

„Co ty tu robisz, Eliazu?” Postawione na Górze Przymierza pytanie znajduje swą ostateczną odpowiedź na innej górze. Słowo wypowiedziane Bożym szeptem na Horebie doprowadziło Eliasza do spotkania z tajemnicą Wcielonego Słowa. W nimbie obłoku, wraz z Mojżeszem, stał się wtedy na Górze Przemienienia świadkiem chwały Pana i poznał pokorę Jego Paschy. Płonący gorliwością o chwałę Boga Zastępów Eliaz wypełnił swoją misję.

*Ks. Grzegorz Michalczyk*

## MODLITWA WIERNYCH

Ufni, że Bóg przenika nasze serca i zna nasze potrzeby wołajmy do Niego:

- Módlmy się za Papieża Franciszka, aby ukazywał piękno i dobro braterstwa i zgody między narodami.
- Módlmy się za wierzących w Chrystusa, aby w sytuacji zagrożeń, całą ufność pokładali w Bogu.
- Módlmy się za Żydów, aby byli odważnymi wyznawcami wiary w jedyne Boga we współczesnym świecie.
- Módlmy się za ofiary zagłady Żydów w czasie II wojny światowej, aby dawca życia i śmierci przyjął ich do krainy zbawionych.
- Módlmy się za tych, którzy jeszcze nie odkryli potrzeby szukania zgody i pojednania między ludźmi.
- Módlmy się za nas samych, abyśmy w naszej refleksji i działaniu na rzecz dialogu kierowali się duchem prawdy, szacunku, wzajemnego zrozumienia i miłości.

Boże Abrahama, Izaaka i Jakuba, Boże, którego świadkami po całej ziemi stali się uczniowie Jezusa Chrystusa umocnij duchową więź braterstwa wiary chrześcijan i Żydów. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

## MODLITWA NAD DARAMI

Miłosierny Boże, uświęć i przyjmij te dary złożone jako znak ofiary duchowej i spraw, abyśmy byli świadkami Twojej miłości dla wszystkich. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## ANTYFONA NA KOMUNIE

(1 Kor 13,13)

Teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

## MODLITWA PO KOMUNII

Boże, nasz Ojczy, Ty nas posiliłeś jednym Chlebem eucharystycznym, napełnij nas łaską Ducha Świętego i pokrzep słodyczą doskonałej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II

w intencji narodu żydowskiego ułożona w 1998 r.

*Boże Abrahama, Boże Proroków, Boże Jezusa Chrystusa*

*W Tobie zawarte jest wszystko,*

*Do Ciebie zmierza wszystko,*

*Ty jesteś kresem wszystkiego.*

*Wysłuchaj naszych modlitw, jakie zanosimy za naród żydowski,*

*Który – ze względu na swoich przodków – jest Tobie nadal bardzo drogi.*

*Wzbudzaj w nim nieustanne coraz żywsze pragnienie*

*zgłębienia Twojej prawdy i Twojej miłości.*

*Wspomagaj go, by zabiegając o pokój i sprawiedliwość*

*mógł objawiać światu moc Twego błogosławieństwa.*

*Wspieraj go, aby doznawał szacunku i miłości ze strony tych,*

*którzy jeszcze nie rozumieją wielkości doznanych przez niego cierpień,*

*oraz tych, którzy solidarnie, w poczuciu wzajemnej troski,*

*wspólnie odczuwają ból zadanych mu ran.*

*Pamiętaj o nowych pokoleniach, o młodzieży i dzieciach,*

*aby niezmiennie wierne Tobie trwały w tym,*

*co stanowi szczególną tajemnicę ich powołania.*

*Umocnij wszystkie pokolenia, aby dzięki ich świadectwu ludzkość pojęła,*

*że Twój zbawczy zamiar rozciąga się na całą ludzkość*

*i że Ty, Boże, jesteś dla wszystkich narodów początkiem, i ostatecznym celem.*

*Amen.*

## MODLITWA BENEDYKTA XVI

na kartce włożonej w szczelinę Muru Świątynnego  
w Jerozolimie 12 maja 2009 r.

*Boże wszystkich czasów,*

*przybywając do Jerozolimy, „Miasta Pokoju”,*

*duchowego domu Żydów, chrześcijan i muzułmanów,*

*przynoszę przed Twe oblicze radości, nadzieje i aspiracje,*

*próby, cierpienia i ból całego Twego ludu na świecie.*

*Boże Abrahama, Izaaka i Jakuba,  
usłysz wołanie strapiionych, zatrwożonych, pogrążonych w smutku;  
obdarz swoim pokojem tę Ziemię Świętą, Bliski Wschód, całą rodzinę ludzką,  
porusz serca tych, którzy wzywają Twego imienia,  
by z pokorą szli drogami sprawiedliwości i współczucia.  
„Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka” (Lm 3,25)!*

## **MODLITWA PAPIEŻA FRANCISZKA**

w Yad Vashem 26 maja 2014 r. (fragment):

*Przyszło na nas zło, które nigdzie pod niebem nie było tak spełnione (por. Ba 2,2).  
Teraz, Panie, wysłuchaj naszej modlitwy, usłysz nasze błagania,  
zbaw nas przez swe miłosierdzie, zbaw nas od tej potworności.  
Wszchemogący Boże, dusza w udręce woła do Ciebie.  
Wysłuchaj ją, Panie, zmiłuj się!  
Zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. Ty królujesz na wieki (por. Ba 3,1-2).  
Pamiętaj o nas w swoim miłosierdziu.  
Daj nam łaskę, byśmy wstydzieli się tego, co jako ludzie jesteśmy w stanie uczynić,  
wstydzieli się tego skrajnego bałwochwalstwa, wzgardzenia i zniszczenia  
naszego ciała,  
które z mułu uczyniłeś, które ożywiłeś tchnieniem życia.  
Nigdy więcej, Panie, nigdy więcej!  
„Gdzie jesteś Adamie?”  
Oto jestem, Panie,  
z hańbą tego, co człowiek, stworzony na Twój obraz i podobieństwo,  
był w stanie uczynić.  
Pamiętaj o nas w swoim miłosierdziu.*

---

## ABC DNIA JUDAIZMU

---

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim jest szczególnym czasem wspólnotowej refleksji i modlitwy. Refleksja ta, opierając się na tekstach biblijnych i wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat dialogu katolicko-judaistycznego, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii *rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym*, oraz że nasz *stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii* (Jan Paweł II); że można mówić ścisłym pokrewieństwem obu religii, a wyznawców judaizmu nazywać *starszymi braćmi w wierze* (Jan Paweł II). Budowanie wzajemnego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga Bożej pomocy, dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy.

W osiemnaście lat od wprowadzenia w Kościele w Polsce obchodów Dnia Judaizmu (17 stycznia), oceniając dotychczasowy rozwój, osiągnięcia, lecz także widoczne odstępstwa od pierwotnych założeń, Komitet ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski pragnie przyszłym P.T. Organizatorom kolejnych obchodów w skali ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej przypomnieć i przedstawić główne zasady, które należy uwzględnić:

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu
2. Przybliżać nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów Dnia Judaizmu
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudaistyczny i antysemitki
5. Wyjaśniać wiernym tragedię Zagłady Żydów
6. Ukazywać antysemityzm jako grzech (Jan Paweł II)
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.